

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Przemysł](#)

UE i USA za ułatwieniem wzajemnego handlu w przemyśle chemicznym

✘ Stany Zjednoczone i Unia Europejska pracują nad ujednoczeniem regulacji prawnych wpływających na wzajemną wymianę handlową. Starania te w bardzo dużym stopniu dotyczą legislacji odnoszącej się do przemysłu chemicznego.

Prowadzone między obydwoma stronami negocjacje związane są z porozumieniem handlowym TTIP (ang. Transatlantic Trade and Investment Partnership). Celem Umowy w Sprawie Inwestycji i Handlu jest utworzenie strefy wolnego handlu. Porozumienie, w sprawie którego negocjacje mają

być zakończone w 2014 r., stanowić ma bodziec ożywiający unijną i amerykańską gospodarkę. Jego rzecznicy przekonują, że przyjęcie TTIP spowoduje wzrost obrotów w gospodarce UE o 120 mld euro rocznie i w amerykańskiej o 95 mld euro rocznie. Wejście w życie porozumienia zakładałoby m.in. ujednoczenie prawa pomiędzy UE i USA oraz zniesienie barier, zwłaszcza pozataryfowych. Dzisiaj obydwie strony skarżą się na wzajemne nieuznawanie standardów i certyfikatów, np. w sektorze chemicznym.

Obydwa organizmy gospodarcze funkcjonują w oparciu o dwa różne systemy regulacyjne, których cele są bardzo podobne w zakresie zarządzania, promowania i ochrony krajowych konsumentów i gospodarek. Systemy te ujawniają także różne przekonania i wartości stosowane w danej gospodarce, tworząc w ten sposób odrębne ramy regulacyjne, które generują podwójne standardy i wymagania dla firm zaangażowanych w biznes transatlantycki. Szczególnie mocno jest to widoczne w branży chemicznej. W skrajnych przypadkach spełnienie odrębnych wymagań regulacyjnych (m.in. technicznych, jakościowych, bezpieczeństwa, środowiskowych) oznacza produkowanie tego samego (funkcjonalnie) wyrobu w dwóch wersjach – jednej przeznaczonej na rynek amerykański, a drugiej przeznaczonej na rynek UE. Pomiędzy USA a UE występują również znaczące różnice co do klasyfikacji, pakowania i etykietowania określonych grup produktów (m.in. chemicznych).

Osobnym tematem spornym są istniejące regulacje sanitarne i fitosanitarne. W tej chwili brak jest spójnych procedur związanych z regulacjami w zakresie metod wytwarzania, jakości oraz dystrybucji wyrobów chemicznych.

Stany Zjednoczone i Unia Europejska stosują inne modele regulacji tego sektora, co oznacza bardzo duże utrudnienie dla wzajemnego handlu. W przypadku wyrobów chemicznych kluczowymi regulacjami w tym zakresie jest U.S. Toxic Substances Control Act (TSCA) po stronie amerykańskiej oraz system REACH po stronie unijnej.

Odmienności w przyjętych standardach i procedurach powodują jednak m.in. wzrost kosztów dla producentów chcących eksportować swoje produkty (m.in. prowadzenie podwójnej dokumentacji, dostosowanie systemów produkcyjnych spełniających warunki TSCA oraz REACH) oraz ograniczenia wielkości handlu. Ograniczenia te wynikają z zakazów bądź znaczących ograniczeń uniemożliwiających sprzedaż danych wyrobów na danym rynku, ale również są wynikiem zbyt wysokich kosztów, jakie producenci muszą ponieść, aby dostosować się do określonych wymagań.

Pobocznym zjawiskiem, często zbyt restrykcyjnego podejścia regulacyjnego, jest hamowanie dostępu do rynku wyrobów innowacyjnych, a co za tym idzie zniechęcania firm do podejmowania działalności badawczo - rozwojowej. Przykładem wskazywanym przez firmy amerykańskie są zasady i kryteria klasyfikowania substancji chemicznych ujętych w ramach unijnego rozporządzenia CLP, które ograniczają eksport innowacyjnych środków ochrony roślin. W tym kontekście wskazuje się, iż restrykcyjne regulacje mogą również hamować wymianę handlową w tak innowacyjnej dziedzinie jak nanotechnologia.

Znaczące różnice pomiędzy USA (dodatkowo różnice występują tam również na poziomie stanowym) a UE występują także w segmencie kosmetycznym, w warunkach dopuszczenia produktów do obrotu rynkowego. Produkty muszą bowiem spełniać wymagania regulacji krajowych, które nie są wzajemnie kompatybilne. Różnice dotyczą wielu obszarów, m.in. dozwolonych substancji chemicznych, jakie mogą być wykorzystane do produkcji, klasyfikacji składników dopuszczonych do stosowania w kosmetykach, oznakowania produktów, procedur oceny bezpieczeństwa i jakości.

Źródło: www.chemiaibiznes.com.pl

<http://laboratoria.net/przemysl/21470.html>

Informacje dnia: [Migrena to choroba – można ją leczyć Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na tęczec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach Będzie kolejna edycja maratonu programistów Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce Astma oskrzelowa popowodziową konsekwencją Migrena to choroba – można ją leczyć Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na tęczec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach Będzie kolejna edycja maratonu programistów Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce Astma oskrzelowa popowodziową konsekwencją Migrena to choroba – można ją leczyć Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na tęczec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach Będzie kolejna edycja maratonu programistów Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce Astma oskrzelowa popowodziową konsekwencją](#)

Partnerzy